

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr Krzysztofa Dubickiego
pt. „Lichwa pieniężna w nowoczesnej gospodarce rynkowej-zasadność kryminalizacji
zjawiska w świetle zasady subsydiarności prawa karnego”, Gdańsk 2019,
przygotowanej pod kierunkiem Dra hab. Wojciecha Zalewskiego, prof. U.G.

I. Uwagi ogólne

1. Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Krzysztofa Dubickiego stanowi kompleksowe studium zawierające jurydyczną analizę zagadnienia lichwy pieniężnej przeprowadzonej przede wszystkim z perspektywy prawnokarnej. Trafność wyboru takiej tematyki badawczej do rozważań na poziomie dysertacji doktorskiej nie może budzić jakiegokolwiek wątpliwości. Jak zauważa sam Autor, ostatnie polskie monografie, które w podobny sposób podejmowałyby zjawisko lichwy pochodzą z okresu międzywojennego (s. 9-10). Jest przy tym znamienne, że obecna konstrukcja przestępstwa lichwy pozostaje w istocie niezmienną od roku 1932, mimo zasadniczych zmian realiów gospodarczych w naszym państwie. Z całą pewnością opracowanie zostało poświęcone bardzo wymagającemu problemowi badawczemu. Chodzi bowiem o jedno z trudniejszych zagadnień dogmatyki prawniczej, generujące w związku z tym mnogość problemów wykładniczych, dotyczących kwestii wręcz rudymenarnych.

2. Tytuł recenzowanej rozprawy doktorskiej zdaje się wskazywać, że pomieszczona w tym dziele analiza skoncentrowana jest na zagadnieniach kryminalno-politycznych, tj. zasadności - z punktu widzenia wymogów właściwych dla zasady subsydiarności prawa karnego - funkcjonowania w nowoczesnej gospodarce rynkowej podstawy odpowiedzialności karnej za lichwę pieniężną. Zawartość treściowa dysertacji przekonuje jednak, że Autor zdecydował się na dużo ambitniejsze ujęcie, poddając analizie lichwę pieniężną z kilku perspektyw badawczych. Czyni to bowiem z punktu widzenia analizy historycznej, prawnoporównawczej, a także istniejącego *de lege lata* w polskim systemie prawnym instrumentarium, służącym walce z tym negatywnym zjawiskiem. Przedmiotem swego zainteresowania badawczego Pan mgr Krzysztof Dubicki uczynił przede wszystkim regulacje prawa karnego, ale w dużej części rozważania dotyczą relewantnych w przypadku lichwy pieniężnej unormowań

cywilistycznych oraz z zakresu prawa administracyjnego. Wprost zasadności kryminalizacji lichwy z punktu widzenia zasady subsydiarności prawa karnego poświęcony jest wyłącznie jeden z rozdziałów pracy (rozdział 4). Ograniczenie rozważań wyłącznie do lichwy pieniężnej zostało uzasadnione tym, że chodziło o analizę penalizacji lichwy „w typowych warunkach gospodarczych”, zaś lichwa towarowa występuje w sytuacjach nadzwyczajnych (s. 9). Z kolei, posłużenie się w tytule recenzowanej rozprawy pojęciem "nowoczesna gospodarka rynkowa" (zamiast "społeczna gospodarka rynkowa") objaśnione zostało znacznym zakresem „odwołań do ustawodawstw krajów sąsiednich” (s. 262).

3. W ramach uwag ogólnych odnotować należy także szerokie zaprezentowanie (jedna trzecia objętości dzieła) zjawiska lichwy w ujęciu historycznym, a także uwzględnienie zagadnień z zakresu prawa cywilnego i prawa administracyjnego. Nie chodzi przy tym wyłącznie o analizę wzajemnych relacji istniejących *de lege lata* unormowań prawa karnego i cywilnego (zob. m.in. s. 197-201; 224-226), lecz także przedmiotem zainteresowania badawczego Autora są kwestie relacji z prawem cywilnym materialnym (s. 252-254), prawem cywilnym procesowym (s. 254) oraz prawem administracyjnym (s. 254-256) propozycji nowelizacji przepisów obecnej kodyfikacji prawa karnego materialnego z 1997 r. Takie ujęcie jest uzasadnione specyfiką tematu, który wymaga odwołania się do unormowań pozakarnych. Prowadzony wywód świadczy o bardzo dobrej znajomości podjętej problematyki, jak i ogólnej wiedzy prawniczej Autora.

4. Przyjętym przez Autora podstawowym założeniem pracy jest przeprowadzenie analizy "(...) czy w warunkach nowoczesnej gospodarki rynkowej zjawisko lichwy pieniężnej powinno stanowić przedmiot zainteresowania prawa karnego" (s. 265). Zarysowanymi na wstępie dysertacji szczegółowymi celami badawczymi jest "(...) zbadanie związku normy karnej z art. 304 k.k. z cywilistyczną regulacją wyzysku z art. 388 k.c. w celu odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwa kompleksowa regulacja obu instytucji w celu zapewnienia szerszej ochrony słabszemu uczestnikowi obrotu gospodarczego. Niejako „przy okazji” dokonana zostanie weryfikacja podnoszonych często twierdzeń, warunkujących zaistnienie przedmiotowych znamion czynu z art. 304 k.k. od okoliczności o charakterze cywilnoprawnym" (s. 9). Sformułowane przez Autora cele badawcze są trafne, sprzyjając lepszemu poznaniu podstawowych trudności związanych z praktyczną aplikacją podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwo lichwy. Jak wielokrotnie jest to podnoszone w toku rozważań, ilość spraw karnych dotyczących lichwy jest wręcz marginalna wobec skali występującego w rzeczywistości

zjawiska. Nie można mieć również wątpliwości co do tego, że uzyskane przez Autora rezultaty badawcze mają istotne znaczenie dla nauki oraz praktyki. Na podkreślenie zasługuje to, że Autor w pełni zrealizował postawione tezy badawcze. Po przeprowadzeniu rzetelnej analizy tytułowego zagadnienia, sformułował konkretne tezy. Trudno nie zgodzić się z Nim, iż doświadczenia z przeprowadzonej w innych krajach depenalizacji lichwy jednoznacznie potwierdzają celowość istnienia tej podstawy odpowiedzialności karnej (s. 277). Jej zakres winien być jednak odpowiednio węższy od zakresu cywilistycznych regulacji wyzysku (s. 289).

5. Recenzowaną rozprawę doktorską (obejmującą 307 stron) należy zakwalifikować do kategorii opracowań stosunkowo obszernych. Na zasadniczo pozytywną ocenę zasługuje ogólny zamysł konstrukcyjny, z jakim pracę przygotowano. Składa się z wykazu skrótów, wstępu, pięciu rozdziałów, wykazu literatury i cytowanego orzecznictwa. Struktura pracy jest przejrzysta, odzwierciedla zakreślone na wstępie cele badawcze. Zastosowany podział analizowanej materii jest zasadniczo prawidłowy, służąc klarownemu przedstawieniu analizowanej materii. Krytycznie należy ocenić ujęcie, jako odrębnego rozdziału, wniosków końcowych, zamiast w charakterze osobnego podsumowania. Pod względem objętości poszczególnych zasadniczych jednostek podziału tekstu, rozdział 5 zdecydowanie się wyróżnia (obejmując jedynie cztery strony) w konstrukcji pracy, czego należało unikać. Bardzo dobrym pomysłem jest zawarcie na końcu każdego rozdziału uwag podsumowujących.

6. Rozważania historyczne pomieszczone zostały zasadniczo w rozdziale 1 recenzowanej rozprawy (zatytułowanym "Część historyczna", s. 13-124). Zawarto w nim omówienie lichwy w ujęciu historycznym, akcentując karnoprawne aspekty tego zjawiska. Przeprowadzenie tak szerokiej analizy historyczno-prawnej uzasadnione jest zarówno długim okresem występowania lichwy, a także względem na okoliczność, że wiele z mających jedynie pozornie historyczne znaczenie problemów, nie straciło na swej aktualności. Zwraca również uwagę to, że Autor w toku prowadzonych rozważań, przedstawiając argumentację za określonym poglądem, odwołuje się do poczynionych w pierwszym rozdziale pracy ustaleń dotyczących kwestii historycznych.

7. Rozdział 2 dysertacji (zatytułowany "Zjawisko lichwy w wybranych ustawodawstwach", s. 124-194) zawiera prezentację istniejących obecnie unormowań lichwy w wybranych systemach prawnych innych państw. Chodzi o takie kraje jak: Niemcy, Czechy, Słowacja, Włochy, Rosja, Iran. Na podkreślenie zasługuje to, że Autor nie ograniczył się wyłącznie do analizy brzmienia właściwych przepisów prawnych (nie tylko zresztą karnych), lecz uwzględnił także wypracowany dorobek orzeczniczy oraz

wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa. Przeprowadzone badania komparatystyczne wskazują na istotne zróżnicowanie regulacji lichwy w poszczególnych analizowanych krajach (s. 191).

8. Rozdział 3 pracy ("Zjawisko lichwy w Polsce", s. 194-260) zawiera z kolei prezentację funkcjonującego *de lege lata* instrumentarium przewidzianego w polskim systemie prawnym (prawo cywilne, prawo administracyjne, prawo karne) służącego zwalczaniu zjawiska lichwy. Przedmiotem zainteresowania badawczego jest w szczególności jurydyczna konstrukcja przestępstwa z art. 304 k.k. Nadto, przedstawione zostały przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości projekty nowelizacji brzmienia powołanego artykułu obowiązującej kodyfikacji materialnego prawa karnego z 1997 r. W tej zasadniczej jednostce podziału tekstu rozprawy pomieszczone zostały także informacje obrazujące praktykę stosowania powołanego artykułu obecnego kodeksu karnego („Przestępstwo lichwy a praktyka wymiaru sprawiedliwości”, s. 222-224). Dane te obrazują wręcz marginalne znaczenie dla praktyki ilości skazań za przestępstwo z art. 304 k.k. W rozdziale 3 zawarto również analizę zagadnień spoza prawa karnego, tj. regulacji kodeksu cywilnego (s. 224-226) oraz przewidzianych w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (s. 226-229). Bardzo interesująca jest analiza rynku pożyczek (bankowych oraz pozabankowych) w Polsce (s. 229-245). Autor wyprowadza z niej wnioski które nie są jednak wzajemnie koherentne. Z jednej bowiem strony twierdzi, że „(...) dla ochrony praw konsumentów wystarczająca jest regulacja cywilnoprawna i administracyjna” (s. 243), opowiadając się jednocześnie za celowością „(...) rozszerzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo lichwy (...)” (s. 245). Przeprowadzona została także analiza „(...) 13 wyroków wydanych w sprawach z art. 304 k.k. przez sądy powszechne w latach 2013-2018” (s. 244). Niestety, brak jakichkolwiek szczegółowych danych pozwalających na ustalenie, orzecznictwo jakich sądów było badane, według jakich kryteriów został dokonany wybór spraw do badań. Próżno byłoby również szukać wykazu sygnatur zbadanych akt sądowych.

9. Zasadności penalizacji lichwy w punktu widzenia wymogów właściwych dla zasady subsydiarności prawa karnego poświęcony jest rozdział 4 rozprawy (s. 260-288). Udzielając odpowiedzi na rudymen tarne pytanie, czy w nowoczesnej gospodarce rynkowej zjawisko lichwy winno być relewantne prawnokarnie (s. 265), Autor dochodzi do dobrze uzasadnionego przekonania, że penalizacja lichwy nie godzi w zasadę subsydiarności prawa karnego gospodarczego. Mimo bowiem istniejących regulacji z zakresu prawa cywilnego i administracyjnego, wciąż w obrocie zawierane są umowy bazujące na wyzysku jednej ze stron (s. 275). W charakterze postulatu *de lege ferenda*

został przedstawiony projekt nowego brzmienia art. 304 k.k. (s. 283). Propozycja ta jawi się jako bardzo interesujące rozwiązanie legislacyjne. Należy zdecydowanie pozytywnie ocenić rezygnację z wymogu karalności w postaci zawarcia umowy, na rzecz określenia „zastrzega świadczenie”, a także rezygnację ze znamienia „świadczenie wzajemne”. Można natomiast sformułować zasadnicze wątpliwości co do zasadności rezygnacji z przesłanki „wyzyskania” przymusowego położenia podmiotu pokrzywdzonego zachowaniem sprawcy. Autor uzasadnia to względem na okoliczność, że w praktyce coraz więcej umów pożyczek udzielanych jest w drodze elektronicznej. A zatem „w tej sytuacji dalsze utrzymywanie wymogu *wyzyskania* przymusowego położenia dłużnika w dobie automatyzacji procesów decyzyjnych powodować może powstanie luki prawnej, wskutek której szereg groźnych i szkodliwych społecznie zachowań pozostać może poza zakresem norm prawa karnego” (s. 281). Trzeba jednak pamiętać, że warunkiem karalności jest wykazanie umyślności zachowania sprawcy.

10. Wreszcie, rozdział 5 zatytułowany "Wnioski końcowe" (s. 289-292) zawiera ujęte w formie syntetycznej podsumowanie wcześniej sformułowanych wniosków. Zdecydowana większość przedstawionych postulatów zasługuje na uwzględnienie. Jak zostało to już podniesione, należy krytycznie ocenić wyodrębnienie w pracy osobnego rozdziału poświęconego wyłącznie wnioskom końcowym.

11. W toku rozważań pomieszczonych w recenzowanej rozprawie doktorskiej zostały wykorzystane dwie metody badawcze (s. 10). W pierwszej części (rozdziały 1 i 2) Autor posłużył się metodą historyczno-porównawczą. Druga zaś została wykorzystana metoda formalno-dogmatyczna, odnosząca się do funkcjonujących regulacji. Dobór metod badawczych jest zrozumiały, w pełni adekwatny do dokonania analizy tytułowego zagadnienia oraz prawidłowo uzasadniony.

12. Bazę bibliograficzną wykorzystaną do przygotowania recenzowanej dysertacji doktorskiej oceniam pozytywnie. Obejmuje źródła o zróżnicowanym charakterze, takie jak: publikacje książkowe (polskie i zagraniczne), artykuły naukowe, rozdziały w książkach, jak również dorobek orzecniczy, zarówno sądów polskich jak i zagranicznych (niemieckich, czeskich, słowackich, włoskich oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Nie udało się jednak uniknąć błędów. Przykładowo, powoływana glosa autorstwa K. Rogowskiego (s. 303) została opublikowana w 2018 r., a nie w roku 2008. Zastrzeżenie można podnieść także odnośnie do powoływania, w wypadku publikacji mających kilka wydań, nie tych najnowszych. Na uznanie zasługuje trafność cytowań.

13. Poprawność formalno-językowa, stylistyczna oraz interpunkcyjna recenzowanej rozprawy doktorskiej jest na bardzo wysokim poziomie. Styl pracy i zwroty językowe w niej stosowane nie budzą zastrzeżeń. Autor w bardzo dobrym stopniu posługuje się językiem prawniczym, w pełni profesjonalnie używając wyrażen technicznoprawnych. Trzeba przyznać, że analiza prowadzona jest stosunkowo klarownie. Pod względem redakcyjnym praca napisana jest bardzo starannie. Błędów literowych (np. "komoensacyjny", s. 260, zamiast "kompensacyjny") właściwie brak. Spośród uwag redakcyjnych, warto zwrócić uwagę na nieprecyzyjny podtytuł (1.2.6.) występujący w rozdziale 1 "Poglądy na problem lichwy towarowej". Nie sposób z takiego ujęcia zorientować się, o kogo poglądy chodzi. Można zgłosić także zastrzeżenia odnośnie do powtarzania pewnych zwrotów, takich jak przykładowo: "(...) zdaje się panować - choć zdaje się coraz mniejsze - (...)" (s. 9); "(...) należy przyjąć, iż zasadnym jest przyjęcie (...)" (s. 209); „(...) kierunki działań ustawodawcy związane z podjętymi działaniami (...)" (s. 258), a także redakcyjne (np. niejasne miejsce publikacji artykułu J. Kuleszy pt. *Zarys teorii kryminalizacji* "(...) Prokuratura i Prawo 2014 nr 11 Lublin 2015", s. 301). Autor posługuje się także pojęciem "społecznego niebezpieczeństwa" (m.in. s. 268, 276), zamiast funkcjonującym na gruncie obowiązującego ustawodawstwa karnego terminem "społeczna szkodliwość". Zwraca również uwagę rozpoczynanie zasadniczej jednostki podziału tekstu (rozdział) w połowie strony (s. 124, 194, 260), co należy potraktować w kategorii wadliwości redakcyjnej. Każdy z tych rozdziałów powinien się rozpoczynać od nowej strony. Z uwag redakcyjnych odnotować wypada zbędne powołanie po raz kolejny miejsca i daty wydania cytowanej już wcześniej publikacji (m.in. s. 215, przypis 812). Wbrew wymogu przewidzianemu w art. 13 ust. 6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, egzemplarz przekazanej mi do recenzji rozprawy doktorskiej nie został opatrzony streszczeniem w języku angielskim.

14. W recenzowanej rozprawie nie brakuje zagadnień, w wypadku których Autor unika zbudowania dla poparcia prezentowanego przez siebie poglądu szerszej argumentacji, ograniczając się w istocie do powołania przedstawianych w wypowiedziach piśmienniczych argumentów. Uwaga ta dotyczy przykładowo kwestii dopuszczalności popełnienia przestępstwa lichwy w zamiarze wynikowym (ewentualnym). Autor ograniczył się jedynie do stwierdzenia, zgodnie z którym „mając na uwadze aktualne brzmienie przepisu z art. 304 k.k. skłonić się należy raczej ku (...)” pogładowi wymagającemu istnienia zamiaru bezpośredniego (s. 212).

15. Nie we wszystkich rozważanych w pracy zagadnieniach Autor prezentuje własny pogląd. Uwaga ta dotyczy przykładowo kwestii skutkowego charakteru typu czynu przestępnego z art. 304 k.k. Twierdzi, że „aktualnie w doktrynie wydaje się przeważać pogląd, iż lichwa jest przestępstwem formalnym, bezskutkowym.” (s. 210). Nie podejmuje jednak w ogóle analizy tego zagadnienia, mimo że wyraźnie z Jego wypowiedzi wynika, że problem nie jest rozstrzygany jednolicie.

16. W recenzowanej dysertacji doktorskiej można wskazać również kwestie, które winny być podniesione, a zostały całkowicie pominięte. Chodzi o brak analizy znamienia „wyzyskując” przymusowe położenie podmiotu pokrzywdzonego. Autor nie przedstawił szczegółowej analizy rozumienia tego pojęcia, mimo że w pracy dostrzega jego istotne znaczenie. Jak pisze bowiem, przesłanka ta „(...) stanowi legislacyjny „wentyl bezpieczeństwa” zapobiegający stosowaniu normy z art. 304 k.k. wyłącznie w sytuacjach obiektywnego przekroczenia zasady ekwiwalencji świadczeń” (s. 276). Odnotować również należy brak rozważań odnośnie do zbiegu przepisów ustawy.

II. Uwagi szczegółowe

17. W zdecydowanej większości przypadków, sformułowane przez Autora tezy zasługują na akceptację. Chodzi o rozstrzygnięcie między innymi o następujących kwestiach: 1) brak wpływu unieważnienia zawartej umowy z powodu jej sprzeczności z prawem dla bytu przestępstwa lichwy (s. 198-201); 2) aplikacja szerokiej wykładni pojęcia „świadczenie wzajemne” występujące w art. 304 k.k., jako odnoszącego się do wszelkich stosunków prawnych dwustronnie zobowiązujących, prowadzących do wymiany dóbr między stronami (zwłaszcza do umowy pożyczki). Nie chodzi zatem wyłącznie o umowy wzajemne w rozumieniu przepisów obecnej kodyfikacji cywilnej (s. 201-204); 3) aktualne realia gospodarcze przemawiają za rozszerzeniem katalogu sytuacji do których odnosi się znamie przymusowego położenia dłużnika (s. 207-210); 4) w zakresie form stadialnych przestępstwa lichwy, „przejście z fazy przygotowania do fazy usiłowania popełnienia czynu zabronionego następuje w momencie skierowania oferty zawarcia lichwiarskiej umowy do konkretnego adresata” (s. 213).

18. W recenzowanej pracy nie brak jednak również tez, których zasadność może być kwestionowana. Jak się zdaje, wymagają one co najmniej ponownego przemyślenia.

19. Autor odnotowuje wprowadzoną do obowiązującej polskiej kodyfikacji prawa karnego materialnego z roku 1997 zmianę systemową polegającą na umiejscowieniu przestępstwa lichwy w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu (rozdział XXXVI k.k.), a nie - jak było to przyjęte w kodeksach karnych z

lat 1932 i 1969 – wśród przestępstw przeciwko mieniu. Oznacza to, że "(...) aktualnie rodzajowym przedmiotem ochrony jest *dobro prawne w postaci zasad uczciwego i rzetelnego obrotu gospodarczego (...)*" (s. 195). Prowadzi to w konsekwencji do pojawienia się wątpliwości, czy „(...) stosunki prawne pomiędzy podmiotami nieprofesjonalnymi pozostają poza zakresem hipotezy normy z art. 304 k.k.” (s. 195). Powyższe rozważania abstrahują od okoliczności, że od dnia 25 maja 2019 r. tytuł rozdziału XXXVI obowiązującego kodeksu karnego brzmi: "Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym". Jest to konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz.U. z 2019, poz. 870). Obecnie zatem tytuł rozdziału XXXVI k.k. nie stanowi jakiegokolwiek przeszkody do uznania, że także do stosunków wyłącznie między podmiotami nie będącymi uczestnikami obrotu gospodarczego może być aplikowana podstawa odpowiedzialności karnej za przestępstwo lichwy. Autor nie uwzględnił wskazanej zmiany, mimo że praca została przygotowana na wrzesień 2019 r. (s. 12). Trudno również jednoznacznie wskazać stanowisko Autora co do istniejącej obecnie koncepcji legislacyjnej. Odnosząc się bowiem do analogicznej propozycji zawartej w opracowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości projekcie ustawy antylichwiarskiej (opublikowanym w dniu 19 lutego 2019 r.) czytamy, iż: „nie przesądzając o zasadności powyższego zabiegu legislacyjnego należy wskazać, iż dotychczasowe – i wydaje się racjonalne – postulaty doktryny oraz Sądu Najwyższego wskazywały na celowość rozszerzenia karalności za część przestępstw (...), zaś ingerencja ustawodawcy może – w świetle zasady pomocniczości prawa karnego gospodarczego – doprowadzić do nadmiernej penalizacji stosunków cywilnoprawnych” (s. 248). Publiczna obrona rozprawy doktorskiej będzie dobrą okazją do przedstawienia własnego poglądu.

20. *De lege lata* na gruncie art. 304 k.k. brak w opisie typu czynu karalnego – istniejącego w kodeksie karnym z 1969 r. (art. 207) - wymogu "oczywistej niewspółmierności" wzajemnych świadczeń sprawcy i podmiotu pokrzywdzonego, a istnienie jedynie przesłanki "niewspółmierności" takich świadczeń. W przekonaniu Autora „zabieg ten nie spowodował większych zmian”, albowiem w doktrynie prawa karnego, mimo braku stosownego zapisu ustawowego, warunek oczywistości jest wciąż przyjmowany (s. 204). Taka praktyka wykładnicza uwzględnia art. 388 k.k., wymagający dla zaistnienia wyzysku "rażącej niewspółmierności świadczenia", "(...) co w świetle zasady subsydiarności prawa karnego gospodarczego prowadziłoby do paradoksalnego wniosku, iż sankcją karną opatrzone są zachowania w pełni dozwolone przez normy

prawa cywilnego” (s. 204). Jak się zdaje, dostrzeżona przez Autora praktyka wykładnicza jest wadliwa. Mimo bowiem wprowadzonej zmiany brzmienia przepisu prawa karnego opisującego znamiona typu czynu zabronionego, zakres jego stosowania nie uległ modyfikacji. Należało spodziewać się zatem wypowiedzi krytycznej.

21. Opowiadając się za formalnym charakterem przestępstwa lichwy, Autor zarazem stwierdza, że „powyższe ustalenie nie oznacza jednak, iż zachowanie wierzyciela już po zawarciu umowy nie ma wpływu na ocenę karygodności czynu. Wyraźne lub dorozumiane odstępianie od dochodzenia roszczeń wpłynąć może na ocenę karygodności czynu poprzez dyrektywy zawarte w treści art. 115 par. 2 kk.” (s. 210). Z brzmienia powołanego przepisu obecnego kodeksu karnego wynika jednak, że zachowanie po popełnieniu czynu zabronionego nie jest relewantne dla stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

22. Sprzeczne z brzmieniem art. 66 § 1 k.k. jest stwierdzenie Autora, zgodnie z którym „w sytuacji nieznacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu możliwe jest zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania (...)” (s. 218). Ten stopień społecznej szkodliwości czynu ma „nie być znaczny”, co nie jest tożsame ze stwierdzeniem jego nieznaczności.

23. W przekonaniu Autora w istniejącej *de lege lata* podstawie odpowiedzialności karnej za lichwę (art. 304 k.k.) istnieje luka, sprowadzająca się do „(...) braku penalizacji zachowań związanych z samym żądaniem zapłaty nadmiernego wynagrodzenia, bez względu na stan wiedzy wierzyciela o przymusowym położeniu dłużnika” (s. 244). Wydaje się, że penalizacja takiej sytuacji byłaby zbyt daleko idąca. Nie zawsze bowiem zachowanie potencjalnego sprawcy będzie cechowało się wymaganą dla karalności czynu umyślnością. Samo zaś wystąpienie z żądaniem zapłaty niewspółmiernego wynagrodzenia, może być ocenione, jako usiłowanie dokonania przestępstwa lichwy.

24. Odnosząc się do propozycji nowelizacji art. 304 k.k. zawartej w projekcie ustawy opracowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości, a opublikowanym w dniu 8 grudnia 2016 r., Autor postrzega, jako przestępstwo skutkowe czyn karalny polegający na żądaniu od osoby fizycznej, w zakresie niepozostającym w bezpośrednim związku z jej działalnością gospodarczą, określonych kosztów udzielenia świadczenia pieniężnego (s. 245-246). Samego żądania sprawcy nie sposób jednak kwalifikować jako skutku, będącego znamieniem prezentowanego typu czynu zabronionego. W konsekwencji ten typ czynu przestępnego ma charakter formalny (bezsukutowy). Na takim zresztą stanowisku stoi sam Autor w dalszej części dysertacji, w której stwierdza, że projektowane unormowanie statuuje „(...) przestępstwo formalne polegające wyłącznie

na żądaniu nadmiernego wynagrodzenia, bez względu na wystąpienie oczekiwanego przez wierzyciela skutku tego żądania” (s. 249).

25. Błędne jest zakwalifikowanie przypadku oraz środka kompensacyjnego do kategorii środków karnych. Taki wniosek można wyprowadzić ze stwierdzenia, zgodnie z którym: „(...) jeśli orzeka jednocześnie środek karny, którym – jak zostanie w dalszej części wykazane – może być przypadek albo środek kompensacyjny” (s. 219).

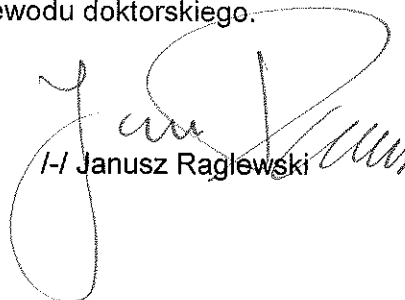
26. Nie można podzielić opinii, że „subiektywnymi przesłankami lichwy” jest „przymusowe położenie” kontrahenta oraz zastrzeżenie świadczenia „rażąco nieadekwatnego” (s. 267). Mamy w tym wypadku do czynienia z okolicznościami obiektywnymi, których ustalenie nie wymaga odwoływania się do stanu świadomości osoby, której rozważamy odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 304 k.k.

III. Uwaga podsumowująca

27. Mimo wszystkich zgłoszonych uwag polemicznych, bardzo wysoko oceniam wartość merytoryczną recenzowanej rozprawy doktorskiej. Jest to monograficzne opracowanie odnoszące się do bardzo aktualnego problemu naukowego.

IV. Wnioski końcowe

Mając na uwadze zawarte w niniejszej recenzji uwagi niniejszym stwierdzam, że rozprawa doktorska pt. „Lichwa pieniężna w nowoczesnej gospodarce rynkowej- zasadność kryminalizacji zjawiska w świetle zasady subsydiarności prawa karnego” stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autora problemu naukowego, prezentując Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 poz. 1669) i wnoszę o dopuszczenie Pana mgr Krzysztofa Dubickiego do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.


/-/ Janusz Raglewski